Po konfiskacie nakład drugi

Nr. 92 (5713) WARSZAWA, PONIEDZIAŁEK 5 MARCA 1934 r. Rok XXXVIII.

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

REDAKCJA przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3-ej po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
ADMINISTRACJA czynna od 9—5 bez przerwy, w soboty do 3 popoł.
KASA czynna od 12 do 2-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 8.06-70
DYREKCJA — 2.20—13
ADMINISTRACJA — 5-13-80
DRUKARNIA — 2.76-43
KONTO CZEKOWE W P.K.O. 175

Cena numeru 20 groszy

Wielkie plany małego dyktatora

W Villach odbyła się w niedzielę manifestacja chłopów Karyntji w której wzięło udział około 25.000 osób. W czasie manifestacji kanclerz Dollfuss wygłosił dłuższe przemówienie, w którem nakreślił podstawowe zasady przyszłego ustroju Austrji. **Jeszcze w bieżącym tygodniu, zaznaczył kanclerz, otrzyma kraj nową konstytucję, która obowiązywać będzie na okres przejściowy do chwili opracowania nowego statutu organizacji państwa.** Omawiając stosunek Austrji do Niemiec kanclerz zaznaczył, że Austrja nie ponosi odpowiedzialności za rozwój stosunków austrjacko - niemieckich. Rząd austrjacki nie obawia się jakichkolwiek nowych ataków ze strony Niemiec. (ATE).

* * *

W mowie, wygłoszonej na zgromadzeniu chłopów Karynckich w Villach podkreślił kanclerz Dollfuss również konieczność gruntownej reorganizacji związków zawodowych. W najbliższych dniach, oświadczył kanclerz, wyjdzie rozporządzenie, ustanawiające centralny związek zawodowy, który obok izb pracy będzie **jedynym przedstawicielem interesów poszczególnych grup zawodowych.** Rola nowego związku polegać będzie wyłącznie na obronie interesów zawodowych z wyłączeniem wszelkich momentów politycznych. Istniejące obecnie związki chłopskie tworzyć będą, obok izb rolniczych, przedstawicielstwo zawodowe rolnictwa. Austrja stanie się w niedługim czasie krajem o **ustroju korporacyjnym, poddanym rządom autorytatywnym.** Reforma ustroju państwa, oparta jest na ideologji katolickiej niema jednak nic wspólnego z klerykalizmem. Kanclerz podkreśla, jako moment szczególnie dodatni, wycofanie się kleru katolickiego z czynnego życia politycznego. (ATE).

Afera Stawickiego

Energicznie prowadzone w ostatnich dniach dochodzenie w aferze **Stawickiego** niemal codziennie odsłania nowe sensacyjne szczegóły. Liczba oskarżonych wynosi obecnie 20 osób, z których 14-cie przebywa w więzieniach, a 6 zażywa jeszcze prowizorycznie wolności.

Punktem zwrotnym dochodzenia było uzyskanie za pośrednictwem komisarza **Bony** dawno poszukiwanych **talonów czeków Stawickiego.** Talony te wędrowały z rąk do rąk.

Wszystkie talony zostały poddane ekspertyzie. Aresztowanie adwokata **Guibour - Ribaud** wywołało duże wrażenie, tembardziej, że podczas rewizji miał on wręczyć władzom sądowym talony czeków Stawickiego, wystawionych na nazwisko znanej osobistości. Również dokumenty zabrane podczas rewizji w mieszkaniu adwokata Stawickiego posiadać mają duże znaczenie. Przewidziane są dalsze sensacyjne aresztowania. (PAT).

Olbrzymia afera szpiegowska na Węgrzech

Z Budapesztu donoszą, że w sobotę nastąpiło wykrycie wielkiej organizacji szpiegowskiej, która stała rzekomo na usługach jednego z południowych państw ościennych. Około **100 osób zamieszanych w powyższą sprawę, zarówno wojskowych jak cywilnych, zostało aresztowanych.** Na czele tej organizacji stały dwie kobiety, z których jedna Paula **Pascal,** Francuska o niezwykłej urodzie, zdołała w ostatnim momencie zbiec zagranicę. Przybyła ona mniej więcej przed rokiem do Budapesztu i wydzierżawiła w pobliżu ministerjum spraw zagranicznych oraz ministerjum wojny **wspaniały pałac jednego z członków arystokracji węgierskiej. Drugą kierowniczką** organizacji szpiegowskiej jest była żona ks. **Odescalschi,** która w ostatnim czasie występowała jako tancerka w lokalach nocnych. Została ona aresztowana. **Trzech oficerów, w liczbie tej jednego pułkownika i 2-ch kapitanów, zamieszanych w aferę, zmuszono do popełnienia samobójstwa.** Kwatera główna organizacji znajdowała się w pewnym domu w centrum miasta, którego mieszkańcy z właścicielem i portjerem na czele zostali w większej części aresztowani. Przypuszczają, iż zlikwidowana szajka była filją wielkiej międzynarodowej organizacji szpiegowskiej, do której należała również słynna Marie - Louise, przeciwko której toczy się obecnie w Helsingforsie rozprawa sądowa. Dyrekcja policji poleciła prasie zachowanie jaknajdalej idącej dyskrecji. W budapeszteńskich dziennikach ukazał się jedynie krótki komunikat policyjny, nie wymieniający żadnych nazwisk i przemilczający również samobójstwo trzech oficerów. (ATE).

„Marsz głodowy", w Londynie

Z Londynu donoszą: W zorganizowanej w niedzielę przez uczestników „marszu głodowego" manifestacji wzięło udział około 20.000 osób. Władze zmobilizowały kilka tysięcy policjantów. Manifestacja miała przebieg naogół spokojny. Pochody demonstrantów otoczone były policją konną. Z tłumu przyglądających się manifestacji padały okrzyki, skierowane przeciwko policji. W kilku punktach obrzucono policję zgniłemi jabłkami. Aresztowano kilkanaście osób. (ATE)

Uspokojenie na kolei wschodnio-chińskiej

Według doniesień z Charbina na kolei wschodnio - chińskiej powracają normalne stosunki. Od chwili zwolnienia z areesztu 6 wyższych urzędników sowieckich nie zanotowano ani jednego incydentu. (PAT).

O los 20.000 górników polskich we Francji

PARYŻ, 4 marca. (PAT). — W **Douai** (Francja) odbyło się wspólne zebranie dyrektorów kopalń węglowych oraz przedstawicieli organizacyj górniczych północnej Francji i okręgu Pas de Calais w sprawie zmniejszenia bezrobocia w kopalniach. Były brane pod uwagę dwa projekty. Jeden, wysunięty przez przemysłowców, przewiduje zwolnienie znacznej liczby **górników polskich** i zastąpienie ich robotnikami miejscowymi. Sprawa ta jednak nastręcza wiele trudności. Dyrekcje kopalń stwierdzają bowiem, że górnicy polscy oddali przemysłowi węglowemu we Francji olbrzymie usługi przy uruchamianiu kopalń po wojnie i że przybyli do Francji na wezwanie czynników francuskich. Z tych względów ich repatrjacja byłaby rzeczą niewłaściwą. Górnicy polscy — jak stwierdza agencja Havasa — stanowią świetny materjał robotniczy, z którym kopalnie rozstawałyby się z wielkim żalem. Organizacje robotnicze zaproponowały rozstrzygnięcie problemu bezrobocia przez utworzenie kasy dla bezrobotnych, która czerpałaby swe środki ze specjalnego opodatkowania węgla od tony. Gdyby przeszedł pierwszy projekt, **uległoby zwolnieniu około 20.000 robotników polskich.** Obie propozycje, jak zapewnia agencja Havasa, będą przedłożone Ministerjum Pracy, które poweźmie ostateczne decyzje. (PAT).

Socjaliści łotewscy ewentualnie utworzą gabinet

Z Rygi donoszą:

Prezydent *Kwiesis* wezwał przedstawicieli największej grupy parlamentarnej socjalnych - demokratów, *informując się o możliwości stworzenia rządu przez tę frakcję.* Przedstawiciel socjalnych demokratów nie dał narazie odpowiedzi, prosząc o czas do namysłu. (PAT).

Nieszczęśliwy lot nad Saharą

W pobliżu Colomb - Bechar odnaleziono szczątki samolotu oraz zwłoki lotnika aeroklubu Flandrji **Colleta** oraz prezesa tego klubu **Hueta.** Lotnicy, którzy zginęli tragiczną śmiercią, odbywali lot nad Saharą. Od 3-ch dni nie było o nich żadnej wiadomości. Szczątki samolotu i zwłoki lotników odnalazła ekspedycja ratunkowa, która wyruszyła z Fezu. (PAT).

Po uszkodzeniu „Cieszyna"

Z Helsingforsu donoszą: Ratowanie ładunku „*Cieszyna*" trwało blisko dobę. Ładunek przewoziła do portu sprowadzona z Tallina lichtuga. W niedzielę koło południa gryfujące masy lodowe zmusiły do przerwania akcji ratunkowej. Wznowienie jej jest uzależnione od warunków atmosferycznych. Prawdopodobnie będzie ona podjęta i kontynuowana w poniedziałek.

W tem samem miejscu, w którem wydarzyła się awarja „*Cieszyna*", podobnemu wypadkowi uległ parowiec niemiecki „*Kersten Russ*", który który szedł za lodołamaczem. (PAT).

„Tajemnicze samoloty" równie prawdziwe jak szkocki wąż morski

Wobec upartych pogłosek iż nad północnem terytorjum Szwecji krążą tajemnicze samoloty, władze wojskowe wydały energiczne zarządzenia, mające na celu wyświetlenie prawdy. 24 samoloty wojskowe od kilku tygodni dokonywały systematycznych poszukiwań w tych okolicach. Częstokroć loty odbywały się w bardzo ciężkich warunkach atmosferycznych. Poszukiwania te nie wydały żadnych rezultatów. Według „Dagens Nyheter", w kołach lotniczych panuje przekonanie, iż wiadomości o tajemniczych samolotach są wytworem halucynacyj, jakim ulegały osoby, twierdzące iż słyszały hałas motoru oraz widziały błyszczące punkty, poruszające się na niebie. (PAT).

Wyspa - cmentarz

Z Tokjo donoszą, że na wyspie Utsuryo na Morzu Japońskiem panują od kilku tygodni niezwykle silne mrozy i śnieżyce. Wszystkie miejscowości, położone na wyspie zostały dosłownie zasypane śniegiem. Na ratunek mieszkańców wysłano ekspedycję, która dotychczas zdołała zaledwie odkopać jedną wioskę, położoną na wybrzeżu. W wiosce tej znaleziono **45 trupów. Istnieje obawa, że cała wyspa, licząca 4.000 mieszkańców stała się cmentarzyskiem.**

Ratowanie „Czeluskina"

Z Moskwy donoszą, że akcja ratownicza załogi „Czeluskina" napotyka na poważne trudności wskutek złych warunków atmosferycznych. Opublikowany w tych dniach komunikat, utworzonej przez rząd specjalnej komisji ratowniczej, stwierdza, że w ciągu ostatnich 4-ch dni warunki atmosferyczne nie pozwoliły na przeprowadzenie wywiadów lotniczych, koniecznych dla ustalenia dokładnej pozycji kry lodowej, na której znajduje się załoga „Czeluskina". Z Władywostoku wyjechał statek z 7 samolotami, na ratunek załogi. W najbliższych dniach opuści port Władywostoku drugi statek ratowniczy. Z Petropawłowska wyjechał okręt z 2-ma samolotami i dotarł do wyspy Olutorowskoje. Poza tem łamacze lodów „Krassin" i „Littke" otrzymały rozkaz znajdowania się w pogotowiu celem wzięcia udziału w akcji ratowniczej. Rząd sowiecki zwrócił się do ambasadora Trojanowskiego w Waszyngtonie z poleceniem wybadania w jakiej mierze marynarka Stanów Zjednoczonych i lotnicy amerykańscy gotowi byliby współdziałać z okrętami i lotnictwem sowieckiem w akcji ratowniczej. (ATE).

Liga Narodów a wojna boliwijsko-paragwajska

Sekretarjat Generalny Ligi Narodów ogłosił projekt traktatu, który komisja Ligi przedłożyła 22 lutego rządom **Boliwji** i **Paragwaju,** celem położenia definitywnie kresu wojnie o **Chaco.** Projekt przewiduje przerwanie kroków wojennych w 24 godziny po wejściu w życie traktatu i natychmiastowe rozpoczęcie ewakuacji wojsk na pozycje, określone w traktacie. Definitywne wyznaczenie granicy powierzone byłoby Trybunałowi Haskiemu. Dopóki trybunał nie poweźmie decyzji, wojska obu krajów, których demobilizacja rozpoczęłaby się natychmiast, nie mogłyby przekraczać 5000 ludzi. Do czasu wykonania decyzji trybunału, każdy z krajów utrzymywałby porządek w części terytorjum spornego za pomocą policji.

Sekretarjat Ligi nie został dotąd poinformowany, czy zainteresowane rządy przyjmują projekt komisji. Według wiadomości z Ameryki Południowej, możliwem jest odrzucenie projektu przez Paragwaj. W razie odrzucenia projektu, komisja, która obecnie przebywa w **Buenos Aires,** natychmiast powróci do Europy.

„Złodzieje" czy też może wynędzniali biedacy?

W niedzielę około godz. 8 rano dozorca dworca kolejowego w *Grudziądzu* pełniący służbę przy pilnowaniu węgla, usiłował rozpędzić bandę złodziei węglowych. Kilku osobników kradnących węgiel, rzuciło się na dozorcę Piątkowskiego, który w obronie własnej strzelił z rewolweru, *zabijając jednego z napastników niejakiego Zwolińskiego.* Na miejsce zajścia przybyły władze sądowe i śledcze. Śledztwo trwa. (PAT).

Młodociani samobójcy

18-letni uczeń Duda i 16-letnia Jadwiga Zygmuntówna ze Świętochłowic nie mogąc uzyskać zezwolenia rodziców na małżeństwo, uciekli z domu, udając się w Poznańskie. Rodzice zawiadomili policję, która odnalazła ich w *Srodzie.* Nie chcąc wrócić do domu, zakochani rzucili się pod pociąg, *ponosząc śmierć na miejscu.* (PAT).

Sztyletnicy Króla Jegomości

Z Paryża donoszą: Policja aresztowała 10-ciu członków **„Action Francaise",** którzy posługując się dwoma samochodami rozlepiali w różnych punktach miasta afisze, kończące się okrzykiem na cześć króla. W samochodach znaleziono trzy rewolwery, dwie paczki nabojów i sztylet.

Zagadnienie wolności

Socjalizm walczy nietylko o chleb, walczy również o *wolność*. Zapewnienie człowiekowi możności swobodnego rozwoju i życia należy do najistotniejszych zadań Socjalizmu. Wyzwolenie ekonomiczne nie jest celem samo w sobie. Dopiero w związku z całym szeregiem doniosłych konsekwencyj, które ono spowoduje we wszystkich dziedzinach życia, staje się ono celem godnym naszej walki. Sprawiedliwość społeczna otwiera wrota do ogólnej, *wszechstronnej* sprawiedliwości.

Zagadnienie wolności, jeżeli niema jednak przyczynić się do mącenia naszej świadomości, musi zostać sprowadzone na odpowiedni grunt realny. Konieczną jest ścisła ocena tego pojęcia. Niema wolności bezwzględnej i nieograniczonej. Wolność jest pojęciem względnem. Jeżeli mówimy o wolności, mamy na myśli maksimum wolności, które można osiągnąć przy uwzględnieniu całokształtu warunków danej epoki dziejowej.

Ograniczenia wolności ludzkiej mają bowiem podwójne źródło. Z jednej strony wypływają one z konieczności dostosowania się człowieka do warunków życia zorganizowanego. Życie w społeczeństwie i w państwie wymaga od człowieka wyrzeczenia się części swej wolności. Było to zresztą przedmiotem sporu wśród filozofów. Jedni stali na stanowisku, że trzeba zrezygnować z *całej* wolności *(Hobbes)* i pogląd ten stał się racjonalistycznem uzasadnieniem absolutyzmu, obok obowiązującego poprzednio uzasadnienia teologicznego. Drudzy jednak uważali, że ograniczenie wolności jednostki winno obracać się w granicach *konieczności*, poza którą należy pozostawić człowiekowi możliwie największą sumę wolności *(Locke)*. W każdym bądź razie pewne ograniczenie wolności wydaje się niezbędnem i w każdej formie organizacji społecznej będzie musiało istnieć.

Istnieje jednak i drugie źródło owych ograniczeń. Obok konieczności wypływających z samej istoty współżycia społecznego działa tu także ta *forma* ustrojowa, która w danym momencie istnieje. Wolność naszą odbiera się nam nietylko dlatego, aby organizacja społeczna mogła istnieć, ale także dlatego, aby mogła istnieć *w tej postaci*, w jakiej istnieje. Jeżeli części naszej wolności zrzekamy się na rzecz społeczeństwa, to drugą część tracimy dla obrony panującego ustroju.

Ustrój kapitalistyczny, ustrój oparty na wyzysku, na niesprawiedliwości, na władzy ekonomicznej i politycznej człowieka nad człowiekiem, na używaniu jednych kosztem pracy drugich, na potężnych przeciwieństwach społecznych, na rażących kontrastach między nędzą i bogactwem, nie mógłby się utrzymać ani chwili bez zastosowania w silnej mierze *metod przymusu*, a więc *bez dotkliwych ograniczeń wolności*. Im silniejszy jest odpór i protest pokrzywdzonych, tem więcej zaciska się śruba ścieśniająca wolność. Jesteśmy ograniczeni w swych prawach nietylko dlatego, aby w społeczeństwie panował ład i porządek, aby organizm społeczny sprawnie funkcjonował, ale także dlatego, aby *mogła się ustalić krzywda i niesprawiedliwość społeczna*. Z tego trzeba jasno zdać sobie sprawę.

Dwa te źródła ograniczeń wolnościowych nie są sobie równe. Konieczność społeczna wymaga od nas znacznie mniej ofiar w tej dziedzinie, aniżeli niesprawiedliwość społeczna. Ofiary składane dla dobra społeczeństwa są zrozumiałe i naturalne, a więc mniej przykre. Bez specjalnej przykrości oddajemy się codziennej pracy, o ile obciąża nas ona w rozmiarze sprawiedliwym. Ale buntujemy się, gdy jesteśmy zmuszeni do pracy nadmiernej i źle wynagradzanej. Stosujemy bez trudności słuszne normy porządkowe, ale czujemy się głęboko pokrzywdzeni, gdy ogranicza się naszą wolność słowa i myśli.

O ile nie da się pogodzić z interesem społeczeństwa zaprowadzenie integralnej, całkowitej wolności, wolności bez ograniczeń, o tyle *obalenie tych ograniczeń*, które są jedynie spowodowane chęcią utrwalenia panującego ustroju i ugruntowania krzywdy społecznej, jest całkowicie możliwe bez żadnej ujmy dla interesu ogólnego. Jest to właśnie zadaniem Socjalizmu, który sprowadzi ograniczenia wolności ludzkiej do granic *nieodzownej* konieczności.

Przeżywamy obecnie okres faszyzmu, którego znamieniem jest niesłychane spotęgowanie zamachów na wolność. Okres ten nastąpił bezpośrednio po okresie burżuazyjnego liberalizmu. Liberalizm ten polegał na pewnem rozluźnieniu więzów. Byłoby jednak błędem nie do darowania, gdybyśmy dziś w epoce wojującego faszyzmu mieli w jakiejkolwiek mierze idealizować mijającą bezpowrotnie epokę liberalizmu. Cechą charakterystyczną liberalizmu było bowiem to, że dawał on pewną dozę wolności politycznej, *zostawiając całkowicie bez zmiany* niewolę ekonomiczną. Tymczasem nie wymaga wyjaśnienia, że niewola ekonomiczna jest czynnikiem podstawowym, że ona właśnie decyduje o tem, czy człowiek jest wolnym, czy też nie.

Wyobraźmy sobie człowieka skutego żelaznemi kajdanami, a dodatkowo jeszcze obwiązanego sznurem. Jeżeli rozwiążemy, czy rozluźnimy sznur, a zostawimy kajdany, czyż człowiek ten będzie wolnym? Wolność polityczna w państwie burżuazyjnem jest wolnością tylko dla garści ludzi niezależnych. Wszyscy ludzie, zależni pod względem ekonomicznym, nie mogą *w pełni* z tej wolności korzystać. Cóż z tego, że prawo daje człowiekowi takie czy inne swobody, jeżeli pod grozą utraty pracy lub innych represyj ekonomicznych musi on tych swobód się wyrzec. Represje ekonomiczne działają bowiem znacznie potężniej od represyj politycznych. Demokracja burżuazyjna może mniej lub więcej rozluźnić więzy, ale ponieważ *nie sięga do źródła niewoli ludzkiej*, nie może dać człowiekowi wolności. *Niema wolności bez zniesienia krzywdy społecznej.*

Czy klasa robotnicza, doszedłszy do władzy, zaprowadzi natychmiast wolność *dla wszystkich?* Gdyby istniała jakaś niezależna od podłoża ekonomicznego wolność polityczna, byłoby to możliwem. Jeżeliby jednak przed obaleniem niewoli ekonomicznej proletarjat ogłosił powszechną wolność polityczną, oznaczałoby to, że zwycięskie klasy pracujące pozostają nadal pod uciskiem, natomiast pokonana klasa posiadająca korzysta z pełnej wolności. Takiego paradoksu nie zniosłaby żadna rewolucja. Póki klasa posiadająca nie została złamana w swej podstawie ekonomicznej proletarjat ogłosił powszechną tak długo wszelka dana jej wolność będzie wolnością odbierania innym wolności. Wolność nie może być wolnością spiskowania przeciw samej wolności. Wolność polityczna może nastąpić dopiero po zaprowadzeniu wolności ekonomicznej. *Kolejność ta nie może zostać odwróconą.* Im szybszy, im głębszy, im powszechniejszy i im gruntowniejszy będzie przewrót gospodarczy, tem prędzej ludzkość wkroczy w okres wolności.

Socjalizm nie ograniczy się do wprowadzenia pozornej wolności. Sięgnie do najgłębszych źródeł, z których wytryska niewola ludzka, i źródła te zasypie. *Zapewni wolność niewolnikom.* Nie jest zobowiązany dać wolność tym, którzy żerują na niewoli.

HENRYK SWOBODA.

Uwagi czytelnika

„Zgniła demokracja"

Skandale finansowe we Francji są wodą na młyn zwolenników BBWR. Powtarzają jak papugi: „Widzicie, do czego prowadzi zgniły parlamentaryzm i demokracja, która się przeżyła! U nas podobno rzeczy są niemożliwe!"

Bardzo przepraszam. Moralność kraju mierzy się właśnie ilością afer wykrytych, gdy naodwrót liczba niewykrytych, utajonych i zatuszowanych świadczy o upadku moralnym danego organizmu. W „zgniłej" demokracji francuskiej, dzięki wolności trybuny parlamentarnej i dzięki wolności prasy, dwu podejrzanych o stosunki z oszustem ministrów musiało się natychmiast podać do dymisji a jeden z nich, sam minister sprawiedliwości, został wezwany przez sędziego śledczego dla złożenia zeznań.

Czy w ustroju dyktatorskim byłoby to możliwem? Czy sędzia odważyłby się na podobny krok w stosunku do swego zwierzchnika? Czy ministrowie skompromitowani ale cieszący się względami „góry" musieliby ustąpić? Bardzo wątpliwe.

„Zgniła demokracja" ma może swoje wady ale powiewem dyskusji i krytyki oczyszcza atmosferę. W swoim czasie Juljusz Grevy, prezydent Republiki Francuskiej, cieszący się wielką powagą, na początku drugiej swojej kadencji prezydjalnej musiał podać się do dymisji z powodu zięcia swego Wilsona, wmieszanego w handel orderami. Czy jest to do pomyślenia w dyktaturze, w stosunku do nieodpowiedzialnego dyktatora czy prezydenta?

J. Ł.

Tow. Bauer o Austrji

W tych dniach wyszła w Pradze broszura tow. Ottona *Bauera* p. tyt.: *„Powstanie robotników austrjackich"*, o której napiszemy osobno.

Niezależnie od broszury tow. *Bauer* napisał artykuł p. t.: „Austrja a Europa", w którym stwierdza, że główną przyczyną klęski socjalistów austrjackich było zwycięstwo hitleryzmu w Niemczech. Tow. *Bauer* przypisuje *Mussoliniemu* decydującą rolę w sprowokowaniu powstania austrjackiego, poczem zastanawia się nad możliwościami rozwoju wypadków w najbliższej przyszłości.

Tow. *Bauer* pisze:

„Klasa robotnicza została pobita. Co dalej? **System obecny nie da się utrzymać na dłuższą metę.** Opiera się on na bardzo małej części ludności. Ma on przeciw sobie gniew zarówno socjalistów jak hitlerowców. Jest rozdarty przez najostrzejsze przeciwieństwa wewnętrzne: przez kłótnię przywódców **Dollfussa, Feya** i **Starhemberga,** przeciwieństwa z jednej strony między arystokratami i generałami, przewodzącymi „Heimwehrze", a z drugiej strony chrześcijańsko - społecznym włościanami i drobnomieszczaństwem: przeciwieństwa między kapitalistami, chcącymi wyzyskać okazję do obalenia ustawodawstwa społecznego, a związkami chrześcijańskiemi, pragnącymi wyzyskać moment dla pozyskania... robotników, przeciwieństwa między zwolennikami wskrzeszenia Habsburgów a zwolennikami **Hitlera;** przeciwieństwa między żydowskimi kapitalistami, którzy finansowali Front Ojczyźniany (zjednoczony front faszystowski **Dollfussa Red.) a antysemitami w obozie faszystowskim.** Toczy się zażarta walka o łup, o spadek po socjalistach i klasowych związkach zawodowych, między chrześcijańsko - społecznymi a Heimwehrą. Obie strony mają przytem własne organizacje zbrojne.

Niemożliwe, by system ten długo się utrzymał. Dla dźwignięcia dyktatury faszystowskiej brak podstawy spoiście zorganizowanej i jednolicie kierowanej formacji, jaką były czarne koszule **Mussoliniego** i brunatne koszule **Hitlera.**

Dla dyktatorów Austrji istnieją tylko dwa wyjścia z sytuacji: droga do **Hitlera,** albo droga do **Habsburgów.**

Hitlerowcy zręcznie wyzyskują gniew z powodu krwawego stłumienia powstania. Robotnicy socjalistyczni, pełni nienawiści do **Dollfussa** i **Feya,** przechodzą do hitlerowców, albo traktują hitlerowców, jako sprzymierzeńców przeciw **Dollfussowi.** Fala hitlerowska gwałtownie przybiera. Możliwe, **że Dollfuss** nie znajdzie wkrótce innej drogi, jak kapitulację przed **Hitlerem.** Ale powstanie czarno - brunatnej koalicji w Austrji byłoby tylko pierwszym krokiem do brunatnej dyktatury, a przez to samo jeśli nie prawnego, to przecież do rzeczywistego „anschlussu" z Trzecią Rzeszą. Do tego nie chcą dopuścić ani Francja ani Włochy. Gdyby **Dollfuss** mimo to poszedł tą drogą, to mogłyby stąd powstać najpoważniejsze niebezpieczeństwa dla pokoju w Europie.

Pozostaje **Dollfussowi** druga droga: wskrzeszenia Habsburgów. Tego chcą arystokraci i generałowie i kościół katolicki. Wskrzeszenie monarchji austrjacko - węgierskiej pod opieką **Włoch** może leżeć w planach polityki włoskiej, gdyż monarchja ta stworzyłaby trwałe i ostre przeciwieństwo Małej Entencie. Francja może widzieć w monarchji środek trwałego rozdziału Austrji od Niemiec. Czechosłowacja i Jugosławja nie zdołają przeszkodzić restauracji, o ile Włochy jej zechcą, a Francja na nie pozwoli. Gdyby wszakże Habsburgowie zapanowali w Budapeszcie i Wiedniu, toby siły Austrji poszły na usługi zamiarów rewizjonistycznych Węgier. Wówczas rozpocznie się walka o Słowację i Chorwację. Restauracja oznacza, **jeśli** nie odrazu, to w każdym razie **w ciągu** kilku lat — wojnę.

Dyktatorzy austrjaccy będą **musieli** zdecydować się szybko, albo na **rzecz** Hitlera, albo Habsburga. **Obie drogi prowadzą do wojny.** Europa przekona **się,** jak **doniosły punkt węzłowy pokoju europejskiego zniszczono wraz z socjalną demokracją Austrji.** Rewolucja austrjacka z r. 1918 zdetronizowała Habsburgów, którzy w r. 1914 podpalili **świat,** a austrjacka kontrrewolucja z r. **1934** znowu przywróciła władze **klasom** posiadającym i teraz grozi poważne niebezpieczeństwo, że poraz drugi Wiedeń podłoży ogień pod Europę. **Rządy Anglji** i Francji, które cierpliwie przypatrywały się stabilizacji wpływów **faszyzmu** włoskiego w Wiedniu, które popierały **Dollfussa,** które wydały robotników austrjackich na pastwę armat i haubic **Dollfussa i Feya,** przekonają się, **że** ich polityka pchnęła Europę **w najpoważniejsze** niebezpieczeństwa. Robotnicy wszystkich krajów winni jednak z największą czujnością śledzić **rozwój** wydarzeń w niebezpiecznej strefie austrjackiej.

Sukcesy...

Jak donosi prasa łódzka, stowarzyszenie rzeźników BRANŻY CIELĘCEJ oraz żydowski związek handlarzy wnętrznościami bydlęcemi zorganizowały się w „koło środowiskowe przy radzie grodzkiej BBWR." i zgłosiły akces do tego szanownego grona. O tem nowem zwycięstwie „ideologji" wśród „rzeźników branży cielęcej" śpieszymy poinformować naszych czytelników, tem więcej, że w najbliższej przyszłości oczekiwać również należy utworzenia „kół środowiskowych B.B." na terenie związku asenizatorów i zrzeszenia czyścicieli miejskich.

Jednocześnie z „branżą cielęcą", odbył swe przedwyborcze narady wojewódzki zarząd federacji „kombatantów", przyczem p. prezes omawiał obszernie kwestję wyborów do samorządu, oraz „rolę, jaką w nich federacja ma (!) odegrać". Jeden z dzienników łódzkich, niezupełnie jeszcze „zgleichschaltowany", sprawozdanie z tych obrad „federacyjnych" opatrzył takim komentarzem: „Charakierystyczne jest, że od pewnego czasu ZWIĄZKI B. WOJSKOWYCH PROWADZĄ B. INTENSYWNĄ DZIAŁALNOŚĆ NA TERENIE SAMORZĄDOWYM (podkreśl. nasze), a nawet musimy podkreślić, że działalność ta zawiera coraz częściej AKCENTY CZYSTO POLITYCZNE. Czyżby to był ogólny ruch społeczny, jaki daje się zaobserwować i w innych krajach europejskich — ruch bronzowych, czarnych koszul, czy też innych mundurów"?

Istotnie, nasi „ochotnicy cywilni" ruszają się żwawo, właśnie w imię... „odpolitykowania" samorządu, o czem tak wiele mówiono i powtarzano z miarodajnej strony.

B.

Co robić?

Najlepszym dowodem jest, że ci, którzy pokładali największą nadzieję w tym micie, ulegają raczej pobudkom uczuciowym, które nie mają nic wspólnego z rozwagą, bo nie stawiają nawet celów takiej akcji i nie liczą się z bezpośredniemi skutkami. Mówi się o strajku, nie zastanawiając się, jaki będzie jego cel i czy ruch ten nawet powszechny i zorganizowany, nie stałby się korzystny dla kapitalistów, którzy mogliby wyprzedać zapasy towarów, zrzucając na związki zawodowe i władze wszystkie kłopoty finansowe, wynikające z bezrobocia.

Nie potrzebuję mówić na jakie niebezpieczeństwa podobna dyrektywa narazić może nasz ruch, gdyż o tem musicie niestety sami mówić codziennie w waszych organizacjach, odgrywając rolę hamulców. Zdajecie sobie sprawę z granic możliwości, bo istotny wróg jest niedosięgalny: poza dyrektorem, czy zarządem stoi bank. Nasz przyjaciel Vinck przed kilku laty powiedział:

„Podczas gdy robotnicze związki walczą do upadłego dla zdobycia drobnej podwyżki płac, finansiści mogą z dnia na dzień zmniejszyć siłę nabywczą o 25 do 50% dzięki machinacjom, które nie podlegają naszej kontroli np. wprowadzając zmianę stosunku pomiędzy ceną towaru a wartością pieniądza".

W tych warunkach jasnem jest, że na nic by się nie zdało osiągnięcie naszych tradycyjnych żądań drogą akcji gwałtowniejszej. Byłoby to biciem głową o mur, ale ten mur nic na tem by nie ucierpiał.

Nie wynika stąd bynajmniej, abyśmy mieli się poddać rezygnacji lub zadowolić się rolą ustępliwą. Byłoby to klęską, nasi przeciwnicy oswoili by się z myślą odebrania nam całkowicie wszystkich zdobyczy. Aby takiej katastrofy uniknąć, należy opanować sytuację, a przedewszystkiem usunąć przyczyny nędzy ekonomicznej i zmniejszenia siły ruchu robotniczego.

A więc problemat staje przed nami inny, z dyskusji nad metodami, przechodzimy do dyskusji nad samym celem. Stąd wynika, że nie może tu być dawnej walki pomiędzy prawicą czyli reformistami, a lewicą czyli rewolucjonistami. Metody reformistyczne, jak również metody rewolucyjne służą celom odmiennym. Nie wyrzekając się reform, o które walczyliśmy oddawna i nawet dla ich osiągnięcia, musimy postawić sobie za cel reformy o charakterze nowym: pierwsze nazwiemy **reformami podziału bogactw,** drugie **reformami struktury** czyli ustroju ekonomicznego.

Reformy podziału bogactw polegają na zapewnieniu jednej klasie ludności — w danym wypadku klasie robotniczej — większego udziału w korzystaniu z bogactw narodowych, nie naruszając ustroju.

Reformy struktury ekonomicznej mają na celu taką przemianę ustroju, aby produkcja była zastosowana do potrzeb spożywców. Aby to wyrazić obrazowo powiem: reformy podziału bogactw to chęć odkrojenia większego kawałka z ciasta danej wielkości; reformy struktury to uczynić owo ciasto większem.

To samo porównanie daje się zastosować do owego ślepego zaułka, w jakim znaleźliśmy się dzięki cofaniu się i kurczeniu gospodarki kapitalistycznej; wyjść zeń nie możemy, bo niepodobieństwem jest zdobyć kawałki większe z ciasta, które staje się coraz mniejsze. A więc należy objąć gałęzie produkcji i zorganizować je odpowiednio do potrzeb mas. Ta idea socjalizacji znajduje się oddawna w programach partyj socjalistycznych i ruchu zawodowego, ale dotychczas nie próbowaliśmy nigdy jej realizować. Musimy przenieść ją z programu teoretycznego do planu akcji natychmiastowej. Trzeba rów ten przeskoczyć albo zrezygnować na zawsze i nawet oddalić się od brzegu, w przeciwnym razie cofnięcie się będzie upadkiem, a upadek katastrofą.

Słyszę już jak mówicie: Łatwo to powiedzieć, że **trzeba** przeskoczyć, ale czy to jest możliwe w okresie kryzysu, bezrobocia i wojny ekonomicznej pomiędzy narodami?

Odpowiadam: **tak,** to jest możliwe, **mimo** kryzysu i **mimo** zamykania się granic narodowych. Powiem nawet pod pewnymi względami: **z powodu** kryzysu i **z powodu zamknięcia się w** ramach narodowych. Czyż nie widzicie przeciwnie, że kryzys i bezrobocie stwarzają okoliczności najbardziej niesprzyjające do realizowania reform podziału, ale rzecz się przedstawia całkiem przeciwnie, gdy chodzi o reformy struktury.

Kryzys, jaki przeżywamy, zwiększa ogromnie naszą siłę promieniowania idej socjalistycznych, to znaczy przedewszystkiem buntu rozumu ludzkiego przeciw absurdalności ustroju, który produkując coraz więcej, zmusza do coraz wydatniejszego ograniczania spożycia; obok tego budzi się dążenie do ładu gospodarki niekrępowanej monopolem finansów.

Innemi słowy kryzys, stwarzając stan nędzy, w której pogrążona jest nietylko klasa robotnicza, ale też i klasa średnia, pozwala nam znaleźć dla realizacji reform struktury sprzymierzeńców, których nie pozyskalibyśmy dla reform podziału. Bowiem reformy podziału bez reform struktury, przynosząc korzyść jednej kategorji ludzi pracy, są szkodliwe dla innej, tak np. powiększanie ciężarów socjalnych przy bezrobociu, pociąga za sobą zwiększanie podatków dla ogółu ludności. To samo zjawisko ma miejsce wewnątrz klasy robotniczej, wytwarzając przeciwieństwo interesów pomiędzy zawodami. Tak np. górnicy w swej walce o podwyższenie płac dla utrzymania się na poziomie znośnego życia, powodują zwyżkę cen węgla, obciążającą inne gałęzie pracy. Jest to więc położenie bez wyjścia, a jedynie **nacjonalizacja kredytu** może rozwiązać ten problemat zaspakajając potrzeby szerokich warstw ludności. Jesteśmy coraz słabsi, aby wykroić sobie kawałki dostateczne w tem cieście, które się kurczy, ale jesteśmy coraz silniejsi, aby zrobić inne ciasto w miarę, jak to kurczenie się daje się odczuwać nietylko klasom średnim, ale nawet przemysłowcom. W kraju takim, jak **Belgja,** klasa robotnicza osłabiona przez bezrobocie, staje się coraz mniej zdolna do walki o reformy podziału. Natomiast staje się coraz silniejsza, gdy chodzi o reformy struktury, ma bowiem poparcie silnej większości antykapitalistycznej. Antykapitalizm nie w sensie integralnym, ale jako opozycja przeciw pewnym formom kapitalizmu, a w pierwszym rzędzie kapitalizmu finansowego i monopolowego. Staje więc przed nami problemat — zmienić tę większość potencjalną na większość istotną.

I. Z.

(Dok. nast.)

Skutki osławionego par. 134

„Życie Robotnicze" donosi ze *Skarżyska:*

„Jeden ze zwolnionych na podstawie paragrafu 134 (a jest ich w tut. dyrekcji sctki. a w kraju tysiące), **Kobierski Wojciech,** który stracił pracę na PKP. w dn. 31 grudnia 1933 roku, po długich staraniach otrzymał pracę w Zakładach Starachowickich.

Do pracy został przyjęty 17 lutego b. r. jednak już w dniu 23 lutego b. r. został wezwany do kierownika, który dowiedziawszy się, że Kobierski pracował na PKP i został zwolniony z paragrafu 134 wypłacił mu za dwa tygodnie **i z miejsca zwolnił go z pracy.**

To są skutki, bezmyślnego stosowania tego osławionego paragrafu:

Wszystkie instytucje państwowe uważają tych zredukowanych kolejarzy za szkodliwych antypaństwowców i choć potrzebują fachowców — pracy im nie udzielają, traktując ich jak trędowatych, których należy izolować od „zdrowego" społeczeństwa. **W ten sposób wszyscy zwolnieni kolejarze zostali z góry skazani na śmierć głodową".**

Tania wyprzedaż wydawnictw
Kasy im.Mianowskiego

Kasa im. Mianowskiego, pragnąc udostępnić książkę naukową najszerszym sferom inteligencji polskiej, zorganizowała w dniach od 26 lutego do 10 marca wyprzedaż wydawnictw swoich ze zniżką, dochodzącą do 80%.

Instytucja tak zasłużona dla nauki polskiej, jak **Kasa im. Mianowskiego,** może liczyć na poparcie najszerszych sfer zubożałej inteligencji polskiej, która dopiero teraz, korzystając z kolosalnej zniżki cen, będzie mogła skorzystać z wydawnictw Kasy, cieszących się zasłużoną opinją w sferach naukowych — choć dla wielu i teraz nawet, mimo zniżki, będzie to nadal pobożnem życzeniem.

Stosowny katalog wydawnictwa obejmuje dzieła ze wszystkich działów nauki: przyrody, ekonomji, filozofji, matematyki, literatury, historji, prawa, medycyny, techniki.

O stopniu zniżki niech zaświadczą choćby ceny przykładowe niektórych dzieł: A. B. Dobrowolskiego „Historja naturalna lodu" — kosztowała zł. 15, obecnie — 4; słynne i popularne sześciotomowe dotąd dzieło J. Kucharzewskiego „Od białego do czerwonego caratu" w całości kosztuje obecnie 24 zł. 50 gr., zamiast katologowych 60 zł.

Żałować należy, że o tej wyprzedaży tak późno zawiadomiono prasę. Należałoby sobie życzyć, by w związku z tem przedłużono dwutygodniowy termin wyprzedaży przynajmniej na 3 tygodnie.

Ekspedycja wydawnictw odbywa się **w Księgarni Kasy im. Mianowskiego, Warszawa, Nowy Świat 72, Pałac Staszica.**

„Przygoda w Budapeszcie"

W międzynarodowym rynku księgarskim zdobyła wielkie powodzenie powieść nieznanego dotąd autora węgierskiego, — *Franciszka Kormendi'ego,* pod tytułem — „Przygoda w Budapeszcie".

W zorganizowanym przez wydawnictwa Heath i Champan w Londynie konkursie, książka ta — na 1800 nadesłanych dzieł— zdobyła pierwszą nagrodę. Nic dziwnego, że została ona przetłumaczona na wszystkie europejskie języki i rozchodzi się w wielkich ilościach egzemplarzy. W najbliższym czasie ukaże się ona u nas, nakładem firmy „Gebethner i Wolff", w polskim przekałdzie p. *Rezso Schütza,* warszawskiego korespondenta koncernu prasowego „Az Est".

„Kobieta Nr. 5012"

Publiczność warszawska, która przyjęła obecny program w „Cyganerji" entuzjastycznie. Nic zresztą dziwnego, *„Kobieta Nr. 5012"* jest pod każdym względem czemś nowem, zarówno w pomyśle, treści jak i inscenizacji. Program bieżący ma jeszcze jeden atut: nazwisko wykonawców. Zgodnie z duchem czasu teatr *„Cyganerja"* obniżył radykalnie ceny, dzięki czemu wstęp dostępny jest dla wszystkich.

(x)

STAN POGODY

DZISIAJ DOŚĆ POGODNIE.

Rano chmurno i mglisto z zanikającemi opadami w Wileńskiem i na Polesiu w ciągu dnia rozpogodzenia, począwszy od zachodu kraju. W dzielnicach wschodnich nocą jeszcze umiarkowany mróz, dniem temperatura nieco poniżej zera— pozatem odwilż. Słabe, miejscami umiarkowane wiatry zachodnie i północno - zachodnie.

Z ŻYCIA PARTJI

POSIEDZENIE EGZEKUTYWY W. O. K. R. P. P. S. w poniedziałek, o godz. 18,30 w lokalu Długa 21.

Organizacja Młodzieży TUR.

PONIEDZIAŁEK, 5 B. M.

Przy ul. Wareckiej 7, odbędą się posiedzenia *Egzekutywy* o godz. 6 wiecz.

Komitetu Wykonawczego o godz. 7 w. Obecność delegatów wszystkich kół obowiązkowa.

WTOREK.

Egzekutywa K. C. Posiedzenie odbędzie się jutro we wtorek o godz. 20-ej.

Ruch. kult.-oświatowy

ODCZYT NA ANNOPOLU. W poniedziałek, dn. 5-go b. m. o godz. 19-tej w Tow. Klubów Kobiet Pracujących urządza odczyt na Annopolu tow. *Pożaryskiej* „O socjalistycznem wychowaniu".

Wczorajsze walki w Cyrku

Rezultat wczorajszych zapasów był następujący:

Szczerbiński nie rozegrał walki z **Abate** zaś **Krauser** z **Krumlem.**

Gromow w walce z toruńczykiem **Maciejewskim** został zdyskwalifikowany za mnóstwo niedozwolonych chwytów.

Mistrz świata **Leskinowicz** (Łotwa) w 3-ej min. pokonał **Mejera.**

Zapaśnicy **Equatore, Leskinowicz, Ali Ben Abidu** wezwali do walki znajdujących się jakoby w Warszawie **Grabowskiego, Sztekkera** i **Garkowienkę.**

Robotnicy Budowlani
przeciwko ustawie scaleniowej

Wczoraj na podwórzu przy ul. Wareckiej 7, odbyło się liczne zgromadzenie, na które przybyli oprócz murarzy i cieśli, pomocy, zorganizowanych przy Zw. Bud. malarze, posadzkarze i stolarze ze Zw. Drzewnego oraz robotnicy z robót publicznych, którzy po wysłuchaniu referatu tow. Sochy o sytuacji ogólnej, o zamachu na czas pracy i o ustawie scaleniowej oraz przemówieniach przedstawicieli poszczególnych zawodów przyjęli następującą rezolucję:

REZOLUCJA:

Robotnicy Budowlani i pokrewnych zawodów zgromadzeni w dniu 4 marca bieżącego roku na podwórzu przy ul. Wareckiej 7, po wysłuchaniu przemówień, na wstępie wyrażają głęboki hołd i najwyższe uznanie bohaterskim walkom rewolucyjnym proletarjatu w Austrji.

Zebrani wyrażając gotowość do walki na wezwanie C. Z. R. B. i Kom. Centr. Zw. Zaw. wzywają władze Związku do przygotowania skoordynowanej walki we wszystkich zawodach przemysłu budowlanego o umowy zbiorowe, któreby gwarantowały prawa robotnicze, w tym celu postanawiają zorganizować się w jednolitym Zw. Kl. ażeby stworzyć siłę zdolną do zwycięstwa.

Samobójstwo
bezrobotnego kuchmistrza

Wczoraj o godz. 7-ej rano, gdy dozorca domu przy ul. Krak. Przedmieście 4, **A. Krasucki,** przyszedł do lokalu Z. Z. Prac. Przem. Gastronomicznego celem dokonania porządków, ujrzał w kancelarji jakiegoś mężczyznę. Przerażony dozorca, sądząc, że to złodziej, zamknął lokal i zawiadomił policję I komis. Wówczas okazało się, że nie był to złodziej, lecz samobójca, który powiesił się na szaliku, umocowanym na haku. Lekarz Pogotowia stwierdził śmierć. Ze znalezionych przy denacie dokumentów, okazało się, iż jest to bezrobotny kuchmistrz **Kulesza,** który od dwóch lat pozostawał bez stałego zajęcia, pracując dorywczo w różnych zakładach gastronomicznych, po 2 dni w tygodniu. Zarabiał w ten sposób od 10 do 12 zł. tygodniowo, które oddawał żonie, zamieszkałej z 3-giem dzieci we Włochach (pod Warszawą). K. ciężko borykał się z losem, lecz w ostatnich czasach prześladowało go jakieś fatum, gdyż od 2 miesięcy nigdzie nie mógł znaleźć nawet dorywczego zajęcia. Stan ten spowodował silny rozstrój nerwowy, który w następstwie doprowadził **Kuleszę** do tragicznego kroku.

Co wyświetlają kina?

ADRIA: „Rendez-Vous w Wiedniu".
APOLLO: „Precz z kryzysem" z Eddie Cantorem.
AMOR: „Ja w dzień, ty w nocy".
ANTINEA: „Jeździec w masce" i „12 krzeseł".
ATLANTIC: „Papryka".
AS: „Kinomanjak" i „Płonąca preria".
BAJKA: „Mandżurja płonie" i rewja.
CASINO: „Parada rezerwistów".
CAPITOL: „Za dwa pocałunki" i „Kajdany życia".
COLOSSEUM: „Dziś żyjemy" i rewja.
COLOSSEUM MAŁE: „Podróż kpt. Colin Ross" i „Coraz wyżej".
CRISTAL: „Ken Maynard" i „Na tropie złoczyńcy".
CZARY: „Zła dziewczyna".
CORSO: „Jej Królewska Mość".
FAMA: „Nocny lot".
FILHARMONJA: „Pieśniarz Warszawy" z Eug. Bodo.
FORUM: „Hrabia Zarow".
GLORJA: „Bohaterski czyn".
HELJOS: „Szpieg w masce" z Ordonówną.
HOLLYWOOD: „Płomień" i rewja „Piosenka, Humor i S-ka".
IKS: „W obozie honoru" i „Głos pustyni".
ITALIA: „Jej królewska mość" i rewja
KOMETA: „Tancerki z Buenos Ayres" i rewja.
LOS: Od 4-ej dla mł. „Baby", od 8-ej dla dor. „Blaski i cienie miłości".
LUX: „Gehenna kobiety".
MAJESTIC: „Demon złota" i rewja.

MEWA: „Wielka grzesznica, i „Śpiew, całus, dziewczyna".
MASKA: „Demon Wielkiego Miasta" i „12 krzeseł".
MIEJSKI: „Brat djabła".

NOWY SPENDID: „Blaski i cienie miłości" i „Baby".
NOWA TOMBOLA: „Arjana" i „Buster nawarzył piwa".
OKO PRASKIE: „Sprawa Dreyfusa" i film polski.
PALACE: „Życie jest piękne" i rewja.

PAN: „Serce olbrzyma i „Flip i Flap jako cyrkowcy".
PETIT TRIANON: „Jennie Gerhardt" i „Jasnowłosy sen".
PROMIEŃ: „King Kong".
RIVIERA: Czar jej oczu i Cyrk.
ROXY: „Kajdany życia" i „Dwanaście krzeseł".
SOKÓŁ: „Jaką mnie pragniesz".
STYLOWY: „Burza o brzasku".
TON: „Dzieje grzechu".
UCIECHA: „Prokurator Alicja Horn"
UNJA (Dzika 9): „Turbina 50.000" i rewja.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

ZAWODY LEKKOATLETYCZNE KLUBÓW ROBOTNICZYCH.

Na terenie RKS Skry odbyły się w niedzielę zawody lekkoatletyczne, rozegrane częściowo w sali a częściowo na boisku. Wyniki zawodów, do których stanęło 14 zawodniczek i 26 zawodników, były następujące:

Kobiety: skok w dal z miejsca — Wenclówna J. 198, skok w wyż z miejsca — Wenclówna J. 95 cm., skok w wyż — Wenclówna J. 125 cm, kula — Sawicka 8.76, dysk — Wenclówna J. 23.57.

Mężczyźni — skok w wyż z rozbiegu — Melich 150, skok w dal z miejsca — Aluchna 2.55, skok w wyż z miejsca — Mulak 120, młot — Grunwald 21.05, kula i dysk — Aluchna 10.71 i 31.46, sztafeta 3 x 800 mtr. na przełaj — Skra (Szymczyk, Urbański. Jabłoński) 5:35.5.

W zawodach reprezentowane były kluby Skra, Sarmata, Jutrznia, Gwiazda i Czerwoni.

MECZE PIŁKARSKIE W WARSZAWIE.

W niedzielę na boiskach warszawskich rozegrano kilka meczów piłkarskich, a mianowicie:

Orkan - Gwiazda 2:0 (2:0). Mecz rozegrany na boisku Polonji.

Polonia - Marymont 7:1 (4:0). Mecz na boisku Polonji. Przez cały czas wyraźna przewaga drużyny ligowej.

Warszawianka - Skoda 4:1 (2:1). Mecz rozegrany na boisku Warszawianki.

Skra - Barkochba 4:0 (2:0). Mecz rozegrany na boisku Skry. Bramki dla zwycięzców zdobyli Smosarski II (2), Masikowski i Grymaczewski.

MISTRZOSTWA BOKSERSKIE POLSKI W POZNANIU.

Trzydniowe zawody bokserskie o mistrzostwo Polski rozegrane w Poznaniu przyniosły w finałach następujące wyniki:

W wadze muszej Rotholc został niespodziewanie pokonany przez Czortka (Pomorze).

W koguciej po interesującej walce Rogalski (Poznań) zwycięża Kozłowskiego (Pomorze).

W piórkowej Rudzki (Śląsk) przegrał z Forlańskim (Warszawa).

W lekkiej Sipiński (Poznań) zwycięża na punkty Chrostka (Kraków). Krakowianin walczy bardzo ambitnie, ale ustępuje swemu przeciwnikowi zarówno rutyną jak i techniką.

W półśredniej Seweryniak zwycięża wysoko na punkty Stahla II (Łódź) Pierwsza runda należała do łodzianina. W drugiej i trzeciej znaczną przewagę miał Seweryniak (Warszawa).

W wadze średniej wobec wyeliminowania Chmielewskiego, przeciwnikiem Majchrzyckiego (Poznań) był Leoniak (Lwów). Po nieciekawej walce wygrał wysoko na punkty Majchrzycki.

W półciężkiej spotkali się dwaj zawodnicy warszawscy Antczak i Karpiński. Zwyciężył nieznacznie, ale zasłużenie na punkty Antczak.

W wadze ciężkiej Piłat (Poznań) spotkał się z gdańszczaninem Chistowskim, reprezentującym Pomorze. W 20 sekundzie Chistowski idzie na deski i zostaje wyliczony. Zwycięża zatem przez k. o. Piłat.

Poziom walk finałowych naogół wysoki. Organizacja zawodów sprawna. Frekwencja publiczności przez cały czas bardzo duża.

Ogółem Poznań zdobył 4 tytuły mistrzowskie, Warszawy 3, Pomorze — 1. Charakterystyczne jest, że tak silne ośrodki bokserskie jak Śląsk i Łódź nie zdobyły ani jednego tytułu.

WALASIEWICZÓWNA BIJE REKORD ŚWIATOWY NA 60 METRÓW.

W Brooklynie odbyły się w miejscowej hali wielkie igrzyska lekkoatletyczne organizowane przez Sokoła. Na zawodach Stanisława Walasiewiczówna w trzecim przedbiegu na 60 metrów ustanowiła nowy rekord światowy, uzyskując doskonały czas 7,2. W finalee Walasiewiczówna wyrównała ten rekord, ale została zdyskwalifikowana za to, że startowała w pantoflach z kolcami, co jest w hali regulaminowo niedopuszczalne. Rekord Walasiewiczówny został jednak uznany, ponieważ w przedbiegach Walasiewiczówna nosiła przepisowe pantofle.

LEGJA ZWYCIĘŻA W CZWÓRMECZU ZAPAŚNICZEM.

W lokalu Skry odbył się doroczny czwórmecz zapaśniczy o puhar Skry z udziałem gospodarzy Legji, Świtu i Elektryczności. Pierwsze miejsce zajęła Legja przed Elektrycznością.

SCHIFF MISTRZEM POLSKI W PING - PONGU.

W Krakowie zakończyły się zawody ping-pongowe o indywidualne mistrzostwo Polski. Pierwsze miejsce i tytuł mistrza Polski zdobył Schiff (Samson - Tarnów) przed swoim kolegą klubowym Kleinem.

MISTRZOSTWA ŁYŻWIARSKIE TATR NIE DOSZŁY DO SKUTKU.

Zapowiedziane na niedzielę mistrzostwa łyżwiarskie na Szczyrbskiem Jezierze nie doszły do skutku z powodu odwilży. Ponieważ niema nadziei, aby stan lodu się poprawił, zawodnicy zagraniczni (a m. in. i Dobrzyński) udali się z powrotem do kraju.

NOWA KLĘSKA CRACOVII.

W Krakowie odbyły się w niedzielę trzy mecze piłkarskie. Największą sensację przyniósł mecz P. R. S. ze Śląska z Cracovią, zakończony niespodziewanem zwycięstwem ślązaków w stosunku 3:1 (1:1).

Wisła grała z Koroną, wygrywając 4:0 (0:0).)

Podgórze odniosło zwycięstwo nad Legją 5:1 (0:0).

O PUHAR PLEBISCYTOWY.

W Królewskiej Hucie odbył się tradycyjny mecz piłkarski międzymiastowy Katowice - Królewska Huta o puhar plebiscytowy. Mimo niepogody zebrało się przeszło 5000 osób. Zwyciężyła niespodziewanie reprezentacja Królewskiej Huty w stosunku 5:4.

CIEKAWA IMPREZA PŁYWACKA W WARSZAWIE.

W pięknej pływalni Oficerskiego Jacht - Klubu odbyła się ciekawa impreza pływacka na program której złożyły się biegi pływackie i turniej błyskawiczny. Zainteresowanie zawodami było bardzo duże.

W turnieju błyskawicznym zwyciężyła zdecydowanie drużyna AZS.

Na 100 m. stylem klasycznym Choina (Legja) uzyskał czas 1:19,8, który to czas jest lepszy od rekordu Polski.

ELIMINACYJNY TURNIEJ SZERMIERCZY W WARSZAWIE.

W gmachu Ośrodka WF odbył się dwudniowy turniej eliminacyjny szermierczy przed zawodami o mistrzostwo Europy.

W szpadzie zwyciężył por. Laskowski przed Sobikiem.

W szabli wygrał kpt. Dobrowolski przed kpt. Segdą i kpt. Nyczem.

NA BOISKACH ŁODZI.

W Łodzi odbyły się cztery towarzyskie spotkania piłkarskie. Ligowy ŁKS wywalczył zaledwie wynik remisowy 2:2 z robotniczym Widzewem, przyczem do przerwy prowadził Widzew 2:0. WKS wygrał z Hakoahem 4:1, Union - Touring pokonał Makkabi 4:2, wreszcie ŁTSG zwyciężył Wimę 1:0.

MECZE BOKSERSKIE W WARSZAWIE.

Rozegrany w sali Domu Żołnierza na Pradze wobec 500 widzów mecz bokserski pomiędzy Polonią a Legją zakończył się zwycięstwem Polonji w stosunku 8:2. Ogółem rozegrano 7 walk, w tem 2 poza konkursem.

**W Teatrze Nowości CWS wygrał trójmecz bokserski 8 pkt. przed Makabi 6 pkt. i Fortem Bema 4 pkt.

W lokalu Makabi rezerwa gospodarzy przegrała z SKP 7:9.

Obrazek z Marszu Głodnych na Londyn

Wiec bezrobotnych w Hyde Parku



Ze stolicy

w kilku słowach

MARTWY SEZON BUDOWLANY. — Martwy sezon budowlany w Warszawie ma się już ku końcowi. Władze budowlane rozpatrują cały szereg projektów na większe budowle. Narazie jednak w ciągu ostatniego tygodnia urząd inspekcyjno-budowlany zarządu miejskiego wydał tylko 19 pozwoleń na budowle. Dotyczą one przeważnie drobnych przeróbek.

CZWARTA SETKA ŻEBRAKÓW PRZED SĄDEM. Sąd grodzki rozpoczął wczoraj rozpatrywanie czwartej setki spraw o żebractwo i włóczęgostwo. Na ogólną liczbę 40 spraw sędzia skazał 12 osób na umieszczenie w domu pracy przymusowej na okres od 3 do 6 miesięcy, a 5 osób na zamknięcie w zakładach opiekuńczych. Za zawieszeniem na 2 lata 9 osób skazano na umieszczenie w domu pracy przymusowej na okres od 3 do 6 miesięcy, a 5 na zamknięcie w przytułku. Dwie osoby uniewinniono, a 7 spraw odroczono.

DWORZEC AUTOBUSOWY NA PL. BRONI. Na ukończeniu są roboty pomiarowe na terenie przeznaczonym na dworzec autobusowy przy zbiegu ul. Kłopot i Szymanowskiej. Niezwłocznie po ukończeniu tych robót wykonane będą przygotowawcze roboty ziemne. Dworzec ma być oddany do użytku późną jesienią. Będzie on posiadał wszystkie niezbędne urządzenia: odpowiednią poczekalnię dla pasażerów z działem bagażowym, bufet, garaże, warsztaty reparacyjne etc. Dworzec stanie kosztem około 140.000 zł. i będzie obsługiwał wszystkie linje wychodzące obecnie z pl. Broni w liczbie kilkudziesięciu.

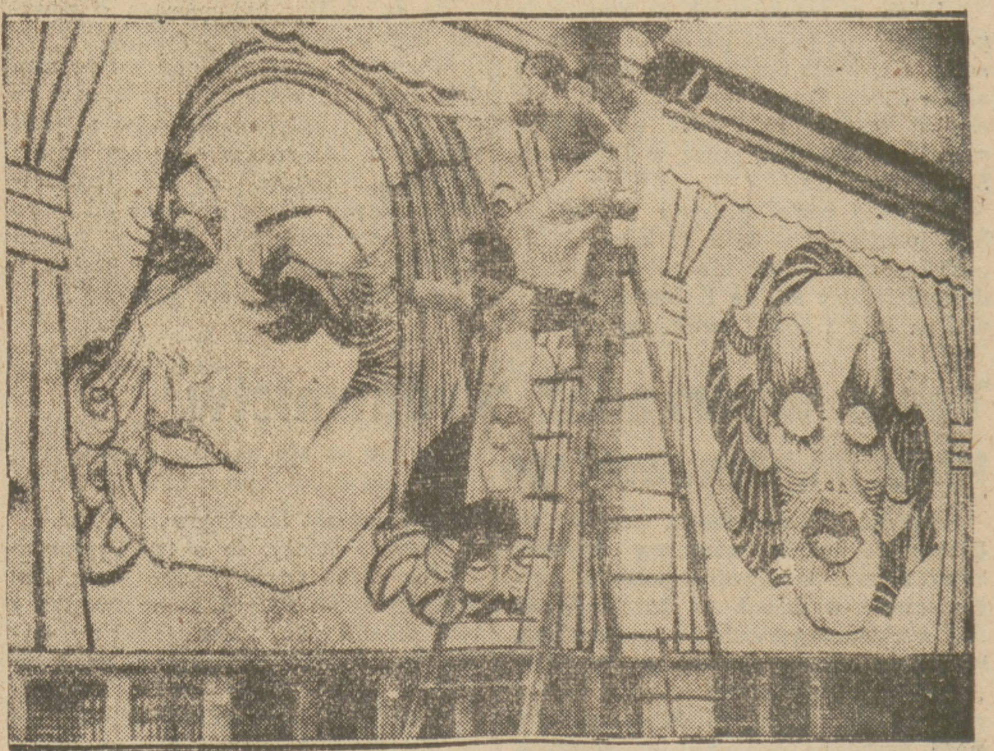
WALKA O CZYSTY LÓD NATURALNY. Lotna komisja sanitarna zarządu miejskiego skonfiskowała lód przeznaczony dla potrzeb masarni, stanowiący własność Józefa Stanisławczyka, w ilości 8 wozów. Ponadto przy ul. Górczewskiej 83 skonfiskowano 2 wozy takiegoż lodu naturalnego przeznaczone dla nielegalnej lodowni Józefa Leśniewskiego.

Ponieważ lód obydwuch tych transportów był wysoce zanieczyszczony, miejski lekarz sanitarny polecił lód ten wywieźć poza obręb miasta, po uprzedniem jego skażeniu metyl-violetem.

ULICZNE KIOSKI Z MLEKIEM. Liga mleczarska obejmująca spółdzielnie nabiałowe, zabiega w wydziale przemysłowym zarządu miejskiego o zezwolenie na otwarcie ulicznych kiosków z mlekiem na ulicach mniej ruchliwych, jak również w parkach miejskich.

Na wystawie filmowej w Filadelfji

znajdują się m. in. karykatury Grety Garbo i Joan Crawford



Katastrofa samochodowa

2 osoby ranne

Wczoraj około północy na szosie Radomskiej w pobliżu Grójca nastąpiła katastrofa samochodowa, wskutek starcia, z przejeżdżającym wozem. Auto prywatne, należące i prowadzone przez 24-letniego Stanisława Szaffa, przemysłowca (Smolna 16), zostało poważnie uszkodzone. Szaff i towarzyszka jego, 19-letnia Halina Kwiatkowska (Mokotowska 49) zostali ranni wskutek rozbicia szyb w aucie. Rannych w nogi i twarz opatrzono w ambulatorjum Pogotowia.

Zabity przez samochód

Przy zbiegu ul. Grójeckiej i Opaczeewskiej, autobus międzymiastowy, kursujący na linji Warszawa - Radom, najechał na 22-letniego Walerjana Wierzbowskiego, mieszkańca Okęcia, który szedł przy swym wozie. Kierowca skręcił tak niefortunnie, że nastąpiło zderzenie autobusu z wozem. Wierzbowski doznał poranienia głowy i złamania czaszki ze wstrząśnieniem mózgu. Nieszczęśliwego opatrzyło Pogotowie i przewiozło do szpitala Dz. Jezus, gdzie wkrótce zmarł.

Solenizant w opałach

Wczoraj w nocy na ul. Burakowskiej, na 29-letniego Kazimierza Lewandowskiego, kierowcę (Młocińska 10), napadło kilku opryszków, domagając się, z okazji jego imienin, poczęstunku. Gdy solenizant nie chciał spełnić żądania, napastnicy, zadali mu tępemi narzędziami 2 rany tłuczone podbródka i lewego policzka. Po dokonaniu zbrodniczego czynu, zbiegli. Rannego opatrzyło Pogotowie i przewiozło do domu.

Co usłyszymy w radjo?

Poniedziałek, 5 marca 1934 r.

7.00 Sygnał czasu. 7.05 Gimnastyka. — 11.40 Przegląd Prasy. 11.50 Repertuar Teatrów Warszawskich. 11.57 Sygnał czasu. Hejnał. 12.05 Muzyka popularna. 12.30 Wiadomości meteorologiczne. 12.33 Muzyka popularna. 12.55 Dziennik południowy. 15.25 Wiadomości o eksporcie. 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.40 „Kronika harcerska“. 15.45 „Chwilka lotnicza“. 15.55 Lekcja języka francuskiego. 16.55 Recital fortepianowy. 17.25 Płyty. 17.50 „Skrzynka pocztowa“. 18.00 Odczyt. 18.20 Audycja żołnierska. 18.45 „Kiedy wojsko gra“. — 19.00 Program. 19.05 Rozmaitości. 19.25 Odczyt aktualny. 19.40 Wjadomości sportowe. 19.47 Dziennik wieczorny. 20.00 „Myśli wybrane“. 20.02 Muzyka lekka. 21.00 „Za siódmą górą, za siódmą rzeką“. 21.15 Koncert popularny. 22.00 Muzyka salonowa. 22.30 Muzyka taneczna. 23.00 Wiadomości dla komunikacji lotniczej. 23.05 Muzyka taneczna.

Wtorek, 6 marca 1934 r.

7.00 Sygnał czasu. 7.25 Muzyka z płyt. 7.35 Dziennik poranny. 7.40 Muzyka z płyt 7.55 Chwilka gospodarstwa domowego. — 8.00 Program. 11.40 Przegląd Prasy. 11.50 Repertuar Teatrów. 11.57 Sygnał czasu. Hejnał. 12.05 Koncert. 12.30 Wiadomości meteorologiczne. 12.33 Koncert ze Lwowa. 12.55 Dziennik południowy. 15.25 Wiadomości o eksporcie. 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.40 Melodje z nowych operetek. 16.25 „Skrzynka PKO“. 16.40 „Kącik językowy“. 16.55 „Aleksander Zarzycki“. 17.25 Trio Rapackich. 17.50 „Listowne nauczanie rolnictwa“. 18.00 Odczyt. 18.20 „Skrzynka muzyczna“. 18.35 Muzyka lekka. 19.00 Program. 19.05 Rozmaitości. — 19.25 Feljeton. 19.40 Wiadomości sportowe. 19.47 Dziennik wieczorny. 20.00 „Myśli wybrane“. 20.02 „Manon Lescaut“. — 22.30 Muzyka taneczna. 23.00 Wiadomości dla komunikacji lotniczej. 23.05 Muzyka taneczna.

Romans na dnie oceanu

Świat podwodny, głębiny oceanu z jego dla nas wprost niezrozumiałemi dziwami, potworne olbrzymie ośmiornice, kolorowe, fosforyzujące i elektryzujące kraby, które widać w kolorach naturalnych — a z drugiej strony ekstrawagancka miljonerka, poszukująca emocyj na dnie mórz, i nurek, człowiek o najpierwotniejszych instynktach — oto aktorzy cudownego filmu z głębin morskich — „DEMON ZŁOTA“. Fay Wray, najdziwniejsza z gwiazd Hollywoodu, i Ralph Bellamy — mężczyzna o twardych pięściach i posępnej acz pięknej twarzy — przeżywają na dnie morza dramat, jakich nie znajduje się w życiu ani w filmie. Piękny ten film „Demon złota“ wyświetla kino „Majestic“, które ponadto daje jeszcze świetną rewję pod przewodem hersztа komików warszawskich Gierasieńskiego. (x).

Co grają w Teatrach?

TEATR „ATENEUM“. Dziś głośna satyryczna komedja sowiecka p. t.: „12 krzeseł“ w przekładzie H. Pilichowskiej, w opracowaniu scenicznem T. Łopalewskiego.

Z OPERY. Dziś, w poniedziałek, teatr nieczynny.

ZMIANA REPERTUARU W TEATRACH NARODOWYM I LETNIM. Znakomita artystka Leokadja *Pancewiczowa* uległa przykremu wypadkowi zwichnięcia nogi, wskutek tego na kilka dni przedstawienia *„Marji Stuart“* w teatrze Narodowym uległy przerwie. Od poniedziałku na afisz teatru Narodowego (po cenach zniżonych) wchodzi komedja *A. Grzymały - Siedleckiego* — „Czwarty do brydża“.

W teatrze Letnim od poniedziałku po cenach zniżonych wraca na afisz „Towariszcz“ Devala.

Przedstawienia „Marji Stuart“ w końcu bież. tygodnia będą wznowione.

TEATR NOWY. Dziś nowa komedja Marjusza Maszyńskiego „Tak a nie inaczej“.

TEATR POLSKI. Dziś po raz 22 komedja Szekspira „Kupiec wenecki“.

TEATR MAŁY. Dziś komedja angielska Ch. Bennetta p. t. „Miljonowy interes“ z M. Przybyłko-Potocką w roli głównej.

TEATR „NOWA KOMEDJA“. Codziennie komedja Słonimskiego p.t. „Rodzina“ z Jaraczem i Modzelewską.

TEATR KAMERALNY. Najlepszy bezsprzecznie dramat Tadeusza Rittnera p. t. „W małym domku“, w nowem opracowaniu scenicznem Teatru Kameralnego, spotkał się z entuzjastycznem przyjęciem.

Główną rolę kobiecą kreuje Mira Zimińska, Karol Adwentowicz stwarza w roli doktora niezapomnianą kreację. Inżyniera Jurkiewicza gra Karol Benda, zarazem reżyser sztuki.

TEATR „CYGANERJA“. Komedja rewjowa Toma i Schlechtera p. t. „Kobieta 5012“.

TEATR „WIELKA OPERETKA“. Codziennie widowisko w 10 obrazach „Hotel pod Białym Koniem“ z Mankiewiczówną i Bodo.

TEATR „8.30“ daje dziś komedję muzyczną A. T. Muellera z librettem J. Waldena „Szarotka“.

TEATR REWJI „MIGNON“. Codziennie rewja „Wszystko dla miłości“.

TEATR HIPOTECZNA 8. Codziennie „Małżeństwo z konwenansu“, komedja Jadwigi Rzepeckiej - Iwanowskiej.

TEATR MUCHA: Codziennie „Rewja - komedja - operetka“.

MICHAEL ARLEN 103

Swiat w roku 1987

(Autoryzowany przekład Bolesławy Kopelówny)

Nastąpiło milczenie, przerywane tylko krzykami ludzi, przebiegających w pośpiechu to w jedną, to w drugą stronę: Manteuffel uśmiechnął się gorzko. — No — rzekł — przypuszczam, że zasłużyliśmy na to.

— Na co?

— Na to, czego — jak można sądzić — właśnie jesteśmy świadkami: na zmechanizowanego Mesjasza! Nigdy w dostatecznym stopniu nie przejęliśmy się łagodnym i delikatnym poetą, który nas wzywał do skruchy, prawda? Teraz za to otrzymaliśmy Mesjasza, który mówi językiem, zrozumiałym dla nas: — formułami matematycznemi, zamiast przypowieści, wymową energji atomowej — zamiast cudów z chlebem i rybkami!

Blackwood wyjąkał:

— Czy naprawdę pan wierzy, Hubercie, że on jest...

— Pan i ja nie potrzebujemy wierzyć tak ani inaczej. Sam Knox w to wierzy, a to wystarcza. Wszyscy Mesjasze — bez względu na to, czy głoszą pokorę, czy prawa elektryczności — mają jedną wspólną cechę: mianują się sami. Genjusz ich tonie w próżności, która niszczy sama siebie — podczas, gdy nam biednym, zwykłym ludziom pozostaje obowiązek doprowadzenia do porządku tego, co po sobie zostawiają. Ale nie możemy winić Knoxa. Czy rozsądnem byłoby przypuszczać, że młody człowiek, obdarzony najwybitniejszym umysłem, jaki świat znał kiedykolwiek — uważać będzie siebie za takiego człowieka, jak inni? Może legenda o Synu Bożym czekała na to, aby znaleźć swój odpowiednik w świecie nauki — od czasu, gdy Roentgen wynalazł swoje promienie?

Blackwood nie mógł zapomnieć o incydencie na skale. Zapytał:

— Ale co on tam robi? Musi przecież zejść.

— Niech pan nie kłopocze się o niego, Guy. Knox stara się zapracować na swoją legendę, pozbawiając się w jakikolwiek sposób życia. Być może, że nie robi tego świadomie, ale właśnie **ku temu zmierza**. Niech pan sobie tylko wyobrazi, jakie to wspaniałe legendy krążyć będą za tysiąc lat w świecie, na którym zapanuje najzupełniej zmechanizowana cywilizacja — dookoła osoby twórcy Energji Powietrznej i jego uczniów? Altamira i Olivarez już przeżywają role apostołów. Zmechanizowani ludzie — zupełnie tak samo, jak ludzie prymitywni — będą musieli coś czcić. Wyidealizowany Knox, mający w sobie cechy boskiego Faraday'a, albo Einsteina — będzie niewątpliwie bardzo stosownym objektem dla religji w zmechanizowanym świecie energji, za jakie tysiąc lat. Tymczasem ja tu pozostałem, dźwigając na sobie odpowiedzialność Energji Powietrznej. Cóż powiedział von Zeitz?

— Że potrzebne są nam bardzo maszyny Knoxa dla policji, jeżeli chcemy wstrzymać wojnę światową.

Jestem bardzo ciekaw — rzekł powoli Manteuffel. — Ale nie mogę ryzykować. W każdym razie będzie wojna światowa, a von Zeitz ma na myśli poprostu to, że korzystanie z Energji Powietrznej utrzyma na szczycie Drogi Powietrzne. Jestem ciekaw...

ROZDZIAŁ XVI.

Upadek

Wiemy, że w tę noc niedzielną — 26 lipca 1987 roku — nastąpiło zakończenie jednej fazy i początek drugiej w historji ekonomicznej ewolucji człowieka. Wiele potwornych i nieprawdopodobnych opowieści powstało na temat wypadków ten nocy i następujących po niej tygodni. Wybierzmy te fakty, które nie podlegają dyskusji.

Fakt, iż więcej, niż czwarta część Paryża stanęła w płomieniach — znany był w parę minut po wybuchu pożaru całemu światu.

Europa, zdawało się, doprowadzona została do eksplozji. Zwarjowany tytan, który jakgdyby długo czekał przyczajony — teraz rzucił się do skoku w zatrute niebiosa, przebijając cienką powłokę cywilizacji naszego nieszczęsnego globu. Nacjonalizm... patrjotyzm... ojczyzna... Miłość kraju i piekło na ziemi. Jakże cienką była ta powłoka cywilizacji!

Warjat okazał się niepokonanym.

Najbardziej drobiazgowi historycy uznali, że niepodobieństwem jest dać dokładny opis przebiegu katastrofalnych wypadków, jakie zdarzyły się w ciągu tygodnia, poprzedzającego oficjalne wypowiedzenie wojny w dniu 2 sierpnia przez Anglję i Stany Zjednoczone Włochom, Chinom i Francji („**Historja Pax Aeronautica 1934 — 1987**“, napisana przez Craddocka w czasie jego długiego odosobnienia w okresie wojen, które nastąpiły — nie prowadzi nas dalej, aniżeli do upadku centralistycznego systemu Dróg Powietrznych!

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—. Za zmianę adresu 50 gr.
CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz 20gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych 10-szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: STANISŁAW NIEMYSKI

Wydawca: RADA NACZELNA P. P. S.

Odbito w Drukarni Spółki Nakładowo-Wydawniczej „Robotnik“, Warecka 7.